

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 9. Paźdz. wieczorem o godzinie 8ej. — Komissya nieustająca będzie jutro na manewrach wojskowych. — Wszystkie dzienniki zaskarżone o niepodpisywanie nazwisk pod artykułami nieuznają właściwości sądu poprawczego i żądają zapozwania ich przed sąd przysięgłych. — Prefekt w Perpignan zakazał noszenia wszystkich politycznych znaków. — Według pogłoski śledzi policja wszystkie kroki Thiersa w podróży jego do Claremont.

Kassel, 9. Paźdz. — Korpus oficerów żąda dymissyi z powodu nieprawnego postępowania generała Haynau. W skutek tego Haynau opuszczony, zawiesza tymczasowo dalsze wykonywanie środków przymusowych. — Jeneral Haynau wydaje odezwę do sztabsoficierów: jeżeli heskie wojsko niechce wykonywać jego rozporządzeń, to je wykonają wojska obce, Austria nie pozostawi krajowi tak wolnej konstytucyi. Oficerowie postanowią, celem utrzymania karności i uniknienia rozwiązania wojska, dopóty pozostać w służbie, dopóki rząd odpowiednich nieobmyśli środków. Tymczasem oświadczają, że nie będą wykonywali rozkazów przeciwnych konstytucyi. Haynau przywołuje do siebie Jordana i prosi go o podpisanie programu, według którego rozporządzenia mają być prawomocne. Jordan wzbrania się.

Poczdami, 10. Paźdz. — Naj. Pan wraz z królową JMcią powrócili na zamek Sanssouci.

Berlin, 11. Październ. — Naj. Pan raczył nadać pastorowi Neuhaus w Uentrop, diecezji Hamm i burmistrzowi Szimańskiemu w Hohenstein order orla czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 10. Paźdz. — Prezes ministerstwa hr. Brandenburg, wyjedzie 16. b. m. do Warszawy na powitanie cesarza w imieniu króla JMci. Małżonka prezesa hr. Brandenburg towarzyszyć będzie swemu mężowi.

Biuro korespondencyjne donosi, że około Erfurtu zgromadzi się korpus armii pruskiej pod dowództwem generała księcia Radziwiłła. Wskutek wczorajszego rozkazu wyjdą dziś do Erfurtu 9. i 14. pułk piechoty. Cały korpus w prowincyi saskiej ma wynosić 30,000. Z Frankfurtu nad Odrą idzie batalion 9. pułku do Berlina, a 8. pułk z Poznania zajmie dawne leże we Frankfurcie i Kiestrzynie.

Constitutionelles Blatt donosi nie bez faktów co następuje: nadanie panu Meyendorfowi orderu orla czarnego nastąpiło nie tylko dla uznania jego zasług, ale jeszcze celem utrzymania przyjacielskich stosunków pomiędzy Rosyą a Prussami. Pan Radowicz stara się utrzymać dawne sprzymierza w nienaruszonych stosunkach. Dodajemy do tego jeszcze uwagę, że unia od 15. b. m. jako terminu zawitego w prowizorium, pozostanie jako sprzymierze, bez parlamentarnych atrybucyi.

Ostrowo, 7. Paźdz. — Popis publiczny tutejszego gimnazjum katolickiego na zakończenie roku szkolnego, odbywał się dnia 3. i 4. Październ. Do programu tej uroczystości szkolnej dołączona była łacińska rozprawa nauczyciela Dr. Jerzykowskiego: „Commentatio de quinque locis historiae Thucideae.” Liczba uczniów w roku ubiegłym wynosiła 204, a mianowicie: 133 uczniów katolickich, 40 ewangelickich i 81 mojżeszowego wyznania. Pięciu młodzieńców złożyło tego roku examen dojrzałości do nauk uniwersyteckich. Jeden z nauczycieli gimnazjum ostrowskiego, Dr. Milewski, przeniesiony został od św. Michała do Poznania na urząd inspektora gimnazjum Maryi Magdaleny.

Wrocław, d. 10. Października. — Wczorajszym wieczornym pociągiem na kolei żelaznej dolno-szląskiej marchijskiej przybyli z Drezna rosyjski kanclerz państwa hr. Nesselrode, z baronem Nolcow i jenerałem hr. Doyn, przenocowali tu i puścili się górnoszląską koleją żelazną do Warszawy.

W Gazecie Nadodrzańskiej czytamy, że dnia 6. t. m. w kościele na Piaskach (Sandkirche) 28 protestantów przeszło do kościoła rzymsko-katolickiego.

Szlezwig i Holsztyn.

Rendsburg, d. 7. Października. — Jeneral Willisen ogłosił następującą odezwę do wojska:

Nieszczęśliwie byli dui pod Friedrichstadt, ale pozostaną zaszczytem dla armii. Szturm przypuszczony w dniu 4. b. m. na miasto z natury i sztuką obwarowane jest pięknym czynem, jakim się każda armia szczycić może. Każda broń dopełniła swego obowiązku. Pułkownik Tann kierował całem przedsięwzięciem ze zwykłą sobie czynnością i przedsiębiorczym umysłem. Pierwszy korpus strzelców dowiódł swęj sławy, 11 i 15 batalion zaszczytnie się trzymali, 6 batalion utracił dwie trzecie swoich oficerów na placu boju. Batalion ten może z dumą zapisać na swoich chorągwiach Friedrichstadt. Artylerya, jak zawsze, tak i teraz się odznaczyła. Trudne przysposobienia w czasie deszczu największą oględnością wykonała. Pionierowie nie ulekli się największych trudów. Tylko nieprzelamane przeszkody mogły położyć granice takiej odwadze. Po raz trzeci staraliśmy się nieprzyjaciela na pole otwarte wywabić, ale i tym razem nam się nie udało. Musimy być cierpliwymi. Przez zaniechanie oblężenia nie uroniłmy nic z dawniejszego położenia. Nasza strata jest bolesną, ale przekonanie do siebie w armii tylko wzrosć może, że nie cofnęła się przed tak trudnym i niebezpiecznym przedsięwzięciem, jak pod Friedrichstadt, które dokonała zaszczytnie, lubo nieszczęśliwie. Każdy, kto widział w tych dniach armię, odda jej sprawiedliwość. Dziękuję wszystkim oddziałom wojska, które brały udział w tém przedsięwzięciu, w imieniu ojczyzny, za dokonane czyny. Ojczyzna liczy na dalsze ich poświęcenie. Oczekuję od wojska doniesień, aby pojedyncze odznaczenia się nagrodzić.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 10. Października. — Wczoraj wieczorem, jęj c. k. Mość, przybyła do teatru w Pomarańczarni, gdzie przedstawiono balet Robert i Bertrand. Na tem przedstawieniu znajdowali się księstwo Niderlandzcy z córką swoją księżniczką Maryą, książe namiestnik królestwa, osoby dworu cesarskiego, i inne, zaszczycone zaproszeniem.

Cesarz zezwolił, ażeby Stanisławowi Dotkiewiczowi, za przestępstwo polityczne na 18 lat robót w kopalniach skazanemu, kara takowa do lat 10 skróconą została.

R o s s y a.

Rada Państwa, w departamencie praw i w ogólnym zebraniu, rozpoznawszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, względem ustanowienia przy Jenerał-Gubernatorach uczonych żydów do szczególnych zleceń, uchwaliła: 1) Przy każdym Jenerał-Gubernatorze, w obrębie stałego zamieszkania żydów, mianowani być mają z pomiędzy nich, jeden lub dwóch a gdzie tego potrzeba, tam, za zezwoleniem Ministra spraw wewnętrznych, i do trzech, dla wypełniania poleceń w przedmiotach, wymagających szczególnej znajomości wszelkich przepisów i obrzędów wiary żydowskiej. Uwaga. Zabronienie żydom mieszkania w Kijowie, Charkowie, a pochodzącym z innych miast, w Rydze, nie rozciąga się do Żydów, zostających przy Jenerał-Gubernatorach, dopóki są w tych obowiązkach. 2) Żydzi takowi obierani są przez Jenerał-Gubernatorów, szczególnie z Rabinów na zaufanie rządu zasługujących, i mających dobrą opinię w swojej gminie. 3) Przy przeznaczaniu do Jenerał-Gubernatorów, Żydzi wykonywają na wierność służby przysięgę w synagodze, po miastach gubernjalnych w obec rady rządu gubernjalnego, a po miastach powiatowych, w obec horodniczego (burmistrza). W służbie tej zostają oni bez oznaczenia terminu, i uwalniani z niej być mogą, albo na własną prośbę, na zasadzie ogólnej, albo też z decyzji Jenerał-Gubernatora. 4) Żydzi ci, będąc zupełnie zależącymi od Jenerał-Gubernatorów, którzy ich używają podług bezpośredniej swojej uwagi, pod żadnym względem nie wchodzą przez siebie z nikim w żadne urzędowe stosunki, bez szczególnego na to rozkazu Jenerał-Gubernatora, ale tylko wypełniają dawne im przez głównych naczelników gubernii pole-

cenia. 5) Cóż Żydzi używają następnych prerogatyw: a) pobierają płacę z funduszków, zbieranych z podatku krótko w y m zwanego, w takiej ilości, jaka, po zniesieniu się ministra spraw wewnętrznych z Jenerał-Gubernatorami, będzie uznana za konieczną i możebną, nie wyżej jednak nad 900 rubli sr. rocznie; b) uwolnieni są osobiście, stosownie do stanu, do którego należą, od wszelkich podatków osobistych, od rekruckiej i innych w naturze powinności, przez czas zostawiania ich w pomienionych obowiązkach; c) za gorliwą służbę i odznaczenie się w pełnieniu obowiązków, nabywają prawo do nagród medalami oraz osobistym obywatelstwem poczesnem, ale w żadnym razie przed upływem trzyletniego terminu służby. J. C. M., za padłe zdanie w ogólnem zebraniu rady państwa względem ustanowienia przy Jenerał-Gubernatorach uczonych Żydów do szczególnych zleceń, najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać, z warunkiem atoli, aby Żydzi ci nabywali prawa do nagród medalami i osobistym obywatelstwem poczesnem, nie pierwej, jak po upływie piętnastu lat służby.

Wiadomości z Kaukazu. — Petersburg, 27. Września. Po porażeniu dnia 21. Czerwca r. b. band Lezginów pod wsią Becheldi, i zniszczeniu sześciu głównych wsi Dżurmutskiej gminy, jenerał major Bellegardo uznał za rzecz nieodzowną ukaranie i gminy Kanadalskiej, która także miała udział w buntowniczej zgrai. — Dla tego jenerał major Bellegarde z 3ma batalionami, 2ma secinami Gruzjijskiej drużyny i z jedną s. ciną kozaków Dońskich, przy 6ciu działach górnych, wyruszył dnia 7. Lipca ku wsi Kołoh i pokonawszy po drodze, tak miejscowe przeszkody, jako i opór nieprzyjaciela, opanował wieś przemocą. Przyczem odbito proporzec Naiba: górale pierzchli, utraciwszy do 60 w poległych; wsie ich spalone. — Lękając się dalszego nacierania ze strony oddziału Lezgińskiego, Daniel Bek wysłał Naiba Iribskiego, z znaczną partją, na płaszczyznę Dżarską, przez górne Magaly i wąwóz Muchachski; lecz rabusie zostali napowrót odparci w góry; — łączącymi działaniami pułkowników: księcia Bagrationa Muchrańskiego i Dawydowa. Wojska nasze zajęły górne magaly dnia 21. Lipca. Bezskuteczna ta demonstracja kosztowała górali do 50 poległych; nadto zostawili w ręku naszym 7 jeńców 3 proporce i 30 koni. Osiągnęliśmy te skutki ze stratą 13 ranionych żołnierzy. Nieprzyjaciel poniósł około tegoż czasu porażkę na Kumyjskiej płaszczyźnie i w kantonie Mechtulińskim. Dnia 11. Lipca partja konna z 800 Gumbetowców i Andijeów złożona, spuściła się z gór między twierdzą Wnezapnaja i Hassaw Jurtem i zagarnęła bydło mieszkańców Bajram anla. Pułkownik Kamkow, zebrawszy na przedce Kumyków, ruszył dla przecięcia drogi rabusiom, uprzedził ich powracających w góry, i uderzywszy na nich, odbił całą zdobycz. Oprócz 25 ludzi, którzy zostali zarabani, nieprzyjaciel utracił 8 jeńców, 31 koni i mnóstwo broni. — Ze strony Kumyków ranionych było czterech ludzi. — W nocy z dnia 17. na 18. Lipca, Chadzi Muratowi z bandą do 2000 ludzi, udało się zagarnąć do 14,000 sztuk owiec mieszkańców Mechtulińskich. Na pierwszą o tém wiadomość kapitan Tichanow wyruszył z dwiema kompaniami piechoty, na Kutiszyńskie wzgórza, w zamiarze odcięcia nieprzyjacielowi odwrotu. Zarządzający Mechtulińskim kantonem, sztab kapitan Łazarew zebrawszy 300 konnych milicyantów, pospieszył tamże. Górale spotkani niespodzianie przez naszą piechotę, zmieszali się; a skoro postrzegli pędzących konno milicyantów, opuściwszy stada pierzchnęli w największym nieporządku. — Cztery proporce, 5ciu jeńców, 49 koni, odebranych nieprzyjacielowi, świadczą o poniesionej przezeń, w poległych i ranionych, bardzo znacznej stracie. Z naszej strony ranieni byli 4ej żołnierze i 5ciu milicyantów. Na innych punktach kraju kaukaskiego spokojność nie była naruszona.

F r a n c y a.

Paryż, d. 7. Października. — Na ostatnim manewrze przedstawiło wojsko bitwę pod Wagram, dnia 10. b. m. pod Wersalem odbędzie się atak kawalerii z bitwy pod Eylau.

Gazette de France ogłasza pismo kółka du droit national w Nimes, złożonego powiększej części z obywateli i robotników, które rozwiązaniem zostało. Pismo to pochwała odwołanie się do ludu Larochejaacquelina i bije na koterię Beriera.

Thiersa zaproszono wczora do elizeum na konferencyą z L. Napoleonem. Persigny w końcu tego tygodnia wyjedzie do Berlina.

Sąd wojenny w Lionie skazał 15 osób na więzienie, za należenie do tajnego związku.

Dziś dopiero doręczył ze zwykłymi ceremoniami posel hiszpański prezydentowi Rzeczypospolitej order złotego runa.

Krótko pszed posiedzeniem komisji nieustającej odbyła się narada ministeryalna u prezydenta, względem odpowiedzi na interpelacye komisji, we względzie uraczania armii i okrzyków napoleońskich.

Ponieważ tak często powtarzają się pogłoski o oddaleniu Changarniera z naczelnego dowództwa wojska w Paryżu i okolicy, przez Ludwika Napoleona, przeto nieodręczy będzie rozebrać tę okoliczność. Jeżeli mówią, że Ludwik Napoleon z jenerałem Changarnierem chce i zgromadzenie narodowe uspić, to może mieć jakie podobieństwo, ale niema podstawy. Jeżeli zaś utrzymują, że Ludwik Napoleon chce się pozbyć przykrego przyjaciela, przeciwnika, współkonkurenta, a pozostawić zgromadzenie narodowe niepokojone, natenczas wcale niezastanowiono się nad tém. Jenerał Changarnier nie tylko jest dowódcą dywizji wojskowej i gwardii narodowej paryskiej,

dla tego, że go Ludwik Napoleon, ale że go większość zgromadzenia narodowego zamianowała. Oddalić go, bez rozporządzenia zgromadzenia narodowego niemożna, byłoby to rzucenie jemu rękawicy. Tę rękawicę niechybnie podniosłoby zgromadzenie narodowe i nadaloby jeszcze rozleglejsze granice w dowództwie. Według artykułu 32. konstytucji ma prawo zgromadzenie narodowe rozrządzić siłą lądową i morską ku swęj obronie i mianować dowódcę. Jenerał Changarnier powołany został przez większość orleanistów i legitymistów na tę wysoką dostojność, aby przeszkodzić prezydentowi, gdyby go pokusy brały, lub złe rady przyjaciół podlegały do kroków niebezpiecznych. Oddalenie jenerała Changarniera znaczyłoby rozpędzenie zgromadzenia. Dodają do pogłoski, że Ludwik Napoleon otrzymał na ten cel przyzwolenie Thiersa. Ale to jest bajeczka wynaleziona na wystrojenie pogłoski. Jeżeli coś prawdy w tej pogłosce się zawiera, to zapewne tylko dowód, że pomiędzy dowódcą wojska w Paryżu a prezydentem panuje nienajserdeczniejsza przyjaźń, ale związek pomiędzy oboma, jest jak małżeństwo nierozwiązalne.

Dziennik La Voix de la Vérité, organ arcybiskupa paryskiego ogłosił w numerach 89 i 90 artykuł pod tytułem: «Dążności panslawistyczne» (les tendances panslavistes), z którego winniśmy zdać krótką sprawę czytelnikom naszym. Rzecz w nim o propagandzie kościoła unickiego przez księdza Terleckiego.

Ksiądz Terlecki należał do zakonu Zmartwychwstania, założonego pod sterem Bogdana Jańskiego; wystąpił z niego w Rzymie w zamiarze poświęcenia się unii, do której ufundowania przyczynił się jeden z jego przodków. W Rzymie utworzył się na ten cel komitet świecko-duchowny. Podobny komitet zawiązał się także w Paryżu przy pomocy arcybiskupa i O. Lacordaira. Arcybiskupstwo paryskie sprzyjało propagandzie kościoła unicko-słowiańskiego; dzienniki religijne polecały ją gorliwości katolików; kaplica unicka, przy ulicy Babylone, została urządzona, otworzona i poświęcona. Skoro więc tak było i nikt ani duchowieństwo francuskie, ani Polacy będący w Paryżu gorliwym usiłowaniami księdza Terleckiego się nie sprzeciwiali, gdyż unia kościoła słowiańskiego jest rzeczą katolicką i polską, tém więcej uderzyć nas musiał artykuł w dzienniku La Voix de la Vérité.

Zdaje się, że już od niejakiego czasu zaczęto się dziwić niektórym rozumowaniom księdza Terleckiego, jego pismom, jego kazaniom, zaczęto się żalić nie na unią, lecz na sposób, którym o niej mówił. Dopóki był w zakonie Zmartwychwstania, ksiądz terlecki, człowiek religijny i prawy, był nieznany jako pisarz: jako kaznodzieja rzadko przemawiał. Od czasu rozłączenia z zakonem Zmartwychwstania, występował częściej, ale czy jako pisarz, czy jako kaznodzieja zdaje się, że daleko poszedł w krytyce i badaniach przyszłości. W Słowie Rusina ogłoszonym roku zeszłego, przemawiał za unią i Rusią, ale czynił to uderzając na latinizm zachodni w Polsce, tak jakby nie znał znaczenia wyrazów, i szukał popularności dla unii kosztem, rzecby można, prawdy, jakby zapomniał, że kościół słowiański i bez takich środków obrony ma prawo do miłości.

La Voix de la Vérité przedstawia też kilka główniejszych ustępów z pism i kazań księdza Terleckiego i stara się wykazać, że opinie jego w dali dziwnieby powiżać się mogły z opinią ludzi całkiem przeciwnych dążności i charakteru, jakoto Adama Gurowskiego, Andrzeja Towiańskiego i dyplomaty rosyjskiego, który w artykułach ogłaszanych w Revue des deux Mondes wołał ciągle: «Zachód upada! katolicyzm upada.» Artykuł, o którym mowa nie zarzuca księdzu Terleckiemu złej woli, lecz niebaczność i brak wiary. Zarzuca mu, że w gorliwości bezmierniej za unią uderza lekko-myślnie na oświatę zachodnią i Polskę, że przestaje być Polakiem i gubi się w nazwie Słowianina, że zapomina czem zachód był dla Polski, a Polska dla Słowiańszczyzny. «Powtarzamy po raz trzeci i najwyraźniej, (słowa są artykułu), że wierzymy w prawość księdza Terleckiego, ale nie taimy, że grunt, na którym stanął jest śliski i zdradziecki. Ksiądz Terlecki może wpaść wprzód zanim się spostrzeże. Loika pociągnie go do następstw, które później przeklnie i potępi.»

W ł o c h y.

Armonia zaprzecza prawdziwości doniesieniu, o którym dzienniki rozmaite wspominały, jakoby władza policyjna ją aresztem obłożyła. — Szczególniejszy proces toczył się przed sądem w Voghera dnia 21. Września. Kanonik Busca di Casei został oskarżony, że w jednym dawniejszym procesie nie chciał odpowiadać na czynione mu pytania, jeżeliby w protokół nie zamieszczono, iż on jedynie był posłusznym wezwaniu za poprzedniem zezwoleniem swego biskupa. Sąd żądania owego nie chciał uwzględnić, a kanonik wedle oświadczenia swego milczenie uporne zachował. Skazano go na karę 2 tygodni więzienia.

Z Rzymu donoszą, że arcybiskup z Kagliari przybył tam d. 26. z. m. i miał posłuchanie u papieża i u kardynała Antonellego. — Armia francuska w państwie rzymskiem podobno już bardzo zredukowaną została. Wymieniają tylko 1 i 2 batalion strzelców, 25, 22 i 13 lekki jako też 32 i 36 wojska liniowego, przytém 11 dragonów, 1 kompanię inżynierów i 4 baterie artylerii. Wojsko to obsadziło nie tylko Rzym i Civitavecchia, ale także Frascati, Tivoli, Civita, Castellana, Viterbo, Albano i wiele innych miejsc.

Król neapolitański przesłał prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej

order Ferdynanda, który jednak równie jak hiszpański złotego runa nie zdoła pokryć plam, jakimi szata prezydenta skalana.

La Vallette, d. 25. Września. — Krąży tutaj petycja do królowej Wiktorji, która już dotąd 6000 podpisów liczy, co bardzo wiele jest na obydwie wyspy, Malte i Gozzo, gdzie sztuka pisania nie bardzo jeszcze kwitnie. W petycji owęj żądają mieszkańcy Malty udzielenia na nowo wszystkich wolności, których używali wtedy, kiedy się dobrowolnie Anglii poddali i do wypędzenia wojsk rzpltej francuzkiej dopomogli. Widoki są uzasadnione, że parlament angielski prośbę tę uwzględni.

Podług doniesień z Turynu podobno poseł francuzki przy dworze sardyńskim niechciał arcybiskupowi Franzoni udzielić paszportu do Francji, oświadczając, iż w niezem niechce podzielać odpowiedzialności, jaką rząd sardyński na siebie przyjmuje. — List zamieszczony w dzienniku *Armonia* zawiera co następuje: „w piątek około godziny 1 z południa udał się sędzia indagacyjny z Pignerol do więzienia w Fenestrelle dla ogłoszenia owemu pralato wi wyroku wygnania z dnia 25. Września. Arcybiskup wysłuchał go z milezeniem, właściwą jemu świętą uległością i niezachwianą stałością. Skoro się sędzia oddalił, posłał arcybiskup ubiór swój do krawca dla odprucia insygniów godności arcybiskupiej. Kiedy osoba, której polecono wywiezienie pralata, zapytała go, gdzieby się udać zamyślał, odpowiedział arcybiskup z godnością: „służy mi prawo, abym w Piemoncie pozostał. Obowiązki moje powołują mię do mojej dycezyi. Skoro mię rząd na wygnanie skazuje, udam się tam, gdzie mię odprowadzić każe.” Arcybiskup nazajutrz o godzinie 6 wieczorem stanął w Briançon.

S z w a j c a r y a.

Bern, d. 4. Października. — Rada federacyjna postanowiła, żądać od rządu badeńskiego zadosyćuczynienia za naruszenie granicy przez żołnierzy pruskich w kantonie Szaflhausen, i wypuszczenia na wolność aresztowanego w ten sposób wychodźcy, pocztmistrza Holzscheitera z Jestetten.

A u s t r y a.

Wiedeń, 7. Października. — Arcyksiążę Leopold został przeznaczony na dowódcę dywizji przy 4. korpusie w Tyrolu i obejmie jak słychać komendę nad dywizją w Bregenc.

Dnia 2. m. b. w radzie gminnej w Lincu uczyniono wzmiankę o nocie tamtejszego naczelnika wojskowego, w której uskarża się na zaniedbanie wiatów na cesarza z strony burmistrza przy okoliczności składania przez niego przysięgi, dalej na obojętność przy wkroczeniu pułku Wohlgemuth, nakoniec na wystąpienie gwardyi obywatelskiej Lincu dnia 4. Marca (ręcznica konstytucyi w Kromieryżu) z chorągwią niemiecką. Przytaczamy tu tylko, że co się tyczy punktu ostatniego, odpowiedziano, że nie było tam bynajmniej zamiaru lekceważenia kolorów ces. austrackich, które rada gminna nadewszystko szacuje. Chorągiew tę dostał dawniej batalion jeden gwardyi narodowej w podarunku, i dla tego ją zazwyczaj nosi. Oprócz tego cesarz Ferdynand sam chorągwią niemiecką salutował! — Według *Deutsche Blätter aus Böhmen* zamierza wysoka arystokracja zebrać się na zgromadzenie, w celu naradzenia się nad środkami i drogami, jakby w Austrii parostwo sukcesyjne urządzić można. Dalej powiadają, że arystokracja w razie, gdyby się jej to niepowiodło, chce szukać pomocy u Rosyi, i że baron Adrian, znany dawniej jako liberalny, zabiegami temi kieruje.

Zamieszanie w Hessach jest, jak teraz dostatecznie wiadomo, owocem intryg austriackich w Frankfurcie, któremi kierują bracia Kübeck; zamierzono przez to działać stanowczo na przeciw ambitnym Prus zabiegom, które w szatę narodową przyobleczono. Powołanie znienawidzonego przez wszystkie stronnictwa w Hessach elektoralnych Hassensluga było już na to obliczonem, aby tam walkę pomiędzy rządem a ludem sprowadzić, z której bundestag austriacki natychmiast miał korzystać i kraj heski wojskiem bawarskiem i austriackiem obsadzić, przez coby Austria na północy Niemiec silny punkt oparcia zyskała i pruską okupacją księstwa badeńskiego paraliżowała. Dziwić bynajmniej nikogo niepowinno, że właśnie na elektorstwo padł wybór, aby odegrało rolę chłopięcia niemieckiego, które chłostę ma odebrać, gdyż to częścią zgadza się z kapryśną osobistością kursyrzsta, która przedstawiała nader dogodne narzędzie przeciw gabinetowi berlińskiemu, częścią niechciała się nastręczyć pożądana sposobność do wkroczenia wojsk cesarskich ani w Wyrtemberg ani w Saksonii, dla czego nareszcie aż po za Ren sięgnąć było trzeba, aby Prusy zniewolić do cofnięcia swęj ręki z tęg tu strony owęj rzeki. Sposób ów zapatrywania się na sprawy heskie zgadza się wreszcie z trybem zwyczajnym polityki austriackiej tak dokładnie, iż go za najprawdziwszą kombinacją uważać należy, zwłaszcza od chwili kiedy dostatecznie poznano skryte knowania, które służyły za podstawę ruchom rewolucyjnym w Wiedniu i Węgrzech, i skoro się przekonano, jak zręcznie można wywołać zatargi, i korzyści pewne potem z nich ciągnąć.

Korpus wojska austriackiego stojący w Voralbergu liczy obecnie 22,000 piechoty, 3500 jazdy i 48 armat.

Minister Bach wczoraj wyjechał do Styryi. Statuta dla Bukowiny są gotowe. Organizatorem i rządcą tęg prowincyi ma być pan Bach brat ministra.

Niepokojująco pogłoski o wkroczeniu korpusu stojącego w Voralbergu do Bawaryi, tudzież o rozkazach gotowości do marszu wydanych wszy-

skim wojskom nad północną granicą monarchii rozstawionym, nieomieszkaly wywrzeć wpływu na wczorajsza giełdę, i kursa papierów znacznie się zniżyły. Dziś wszakże korespondencya ministerjalna wszystkim tym wieściom stanowczo zaprzeczyła, wyrażając zadziwienie, że giełda pomimo swoich roagależnionych stosunków, tyle jest łatwowierna, i lada wiadomostce na bruku zrodzonej powodować się daje. — Gdy jednak codziennie nadzchodzą wiadomości o ruchach pruskiego wojska i przygotowaniach wojennych, zatem i ze strony Austrii zarządzone zostały zwykłe w takich razach środki, aby być w pogotowiu na wszelkie ewentualności.

W tęg chwili odbieram pewną wiadomość, że ministerjum wojny dało wczoraj rozkaz, połączenia się niezwłocznie z korpusem stojącym w Voralbergu, brygadam następnym: 1) Brygada jen. maj. de Collery, złożona z dwóch batalionów Cuitori, 3 batal. Benedek i z baterji Nr. 4. 2) Brygada jen. bryg. Görger, złożona z trzech batal. arcyksięcia Ludwika, 3ch batal. Nugent, i z baterji Nr. 12. 3) Brygada jen. maj. Blombetg, złożona z 8 szwadronów Chevaux-légers Windischgrätz, z 4 szwad. Huzarów Cobourg, i lekkiej baterji Nr. 5. 4) Brygada jenerala barona Horwath, złożona z 8 szwadronów ulanów arcyksięcia Karola, z 6 szwadronów dragonów króla bawarskiego i z lekkiej baterji Nr. 3. 5) Brygada hr. Leiningen złożona z 10 i 18 batalionów Cuiatów, 3ch batalionów Don-Miguel i z baterji Nr. 8. 6) Brygada jen. Stifrid, złożona z 3 batalionów barona Welden i z baterji Nr. 7. W summie 22 do 25 tysięcy piechoty, 3500 koni i 48 dział.

Komendę nad całym korpusem, który przeszło 50 tysięcy ludzi będzie liczył, bierze arcyksiążę Leopold, który dziś stąd do Bregenc wyruszył.

Te przygotowania są oznaką, że się do stanowczej zbliżamy chwili. W Hessyi wybuch już prawie dokonany. Gwardya narodowa rozbrojona; ratusz zamknięty. Ludność i wojsko wysłały deputacye do elektora. Konstytucya jest hasłem ogólnem. W razie większego wzburzenia, wojska wyrtemberskie i saskie posuną się do Hessyi, a austriackie wkroczą do Bawaryi.

Cesarz był bardzo uprzejmie przyjęty przez króla bawarskiego w Inspruck. Król wyrtemberski oczekuje na Cesarza w Bregenc.

Wczoraj już napomknęła litografia ministerjalna, że sprawa szlezwicko-holsztyńska u związku załatwioną została, a z tąd rozlew krwi pod Friedrichstadt, jakibądź skutek byłby sprowadził, jest bezpożytecznym; zarazem zwraca uwagę za zapowiedziane przez rząd pruski śledztwo przeciw jenerałowi Willisen, które jednak dotąd bez skutku pozostało.

Ost-Deutsche-Post podaje następną korespondencyą z Pesztu: „Niespodziany wyjazd ces. komissarza barona Gehringer, jest teraz głównym rozmów przedmiotem. — Osoby w najbliższych z nim będące stosunkach utrzymują, że tylko na parę dni wyjechał, gdyż do ukończenia statutu dla Węgier był potrzebnym; inni wróżą przeciwnie, zupełne usunięcie się pana Gehringera z ważnej posady jaką zajmuje. Baron Gehringer z najlepszą wolą i gorliwością, z pilnością i poświęceniem niezdolal zebrać około siebie stronnictwa. — Ludzie otaczający go, byli obcy krajowi i ludowi, do którego organizacyi byli powołani; stąd też stanowisko barona Gehringer tak było trudne, iż po kilkakroć już widział się spowodowanym prosić o dymisy. Gdyby baron Gehringer miał Węgry opuścić, zachodzi pytanie kto go ma zastąpić. Mikołaj Vay, najzdolniejszy zapewne z pomiędzy kandydatów już podobno odmówił ofiarowanej sobie godności. Baron Vay był przed marcem jednym z najznakomitszych i najwięcej wziętych członków stołu magnatów, i to po stronie konserwatystów, mimo tego umiał on zachować swoją niepodległość i w niejednej kwestyi niepodzielał zdania swoich politycznych współwyznawców. Prawie jednogłośnie wybrano go stróżem korony. Później wysłany przez komitet obrony krajowej jako cywilny komissarz do Siedmiogrodu, tam również nie zrzekł się swojej niepodległości. W ostatniej epoce powstania żył na ustroniu, w dobrach swoich nad Cissą. Baron Vay jest przenikliwym i zręcznym dyplomatą. — Drugim kandydatem jest Wład. Szögenyi, człowiek, który wszystkie szczeble węgierskiego urzędnictwa przeszedłby dostąpił godności wice-kancelerza. Szögenyi jest starym konserwatystą, nie z tych wszakże co uporeczywie obstają za dawnem — przytém bardzo wykształcony, uprzejmy i z instytucjami kraju gruntownie obznajmiony. — Trzecim nakoniec, o którym mówią, że ma za sobą szanse, jest hr. Franciszek Zichy. Jakkolwiek cenimy jego zdolności, przynależać musimy, że wybór ten nie byłby szczęśliwy. Nie dla tego, że jest starym konserwatystą i arystokratą najezystszej wody, ale że nie ma zimnej krwi i spokojności potrzebnej na takim stanowisku. Naszém zdaniem Franc. Deak jedynym człowiekiem, który wśród tego zamieszania umiałby sterem rządu kierować. Posiada on w wysokim stopniu szacunek wyższych i miłość ludu. Na niego spoglądałyby wszystkie stronnictwa z zaufaniem, a jego ukazanie się na czele kraju radośnie byłoby powitane. Znamy wprawdzie żelazny charakter tego męża i wiemy, że tam, gdzie raz odmówił, tam już nie przystąpi do dzieła; wszakże teraz jest jego obowiązkiem jako patrioty i obywatela przerwać milezenie i podnieść głos w sprawie swojego kraju.”

Król bawarski już 1. b. m. przybył do Insprucka dla widzenia się z cesarzem.

Wczoraj odbyło się u ministra wojny feldmar. Csorich zgromadzenie wszystkich jenerałów tutejszego garnizonu.

Księstwa Naddunajskie.

Z sprawozdania urzędowego do rządu serbskiego wyjmujemy rezultaty deputacyi bułgarskiej wysłanej do Konstantynopola i koncesye Bułgarom poczynione: 1) wszyscy bez winy uwięzieni Bułgarowie niezwłocznie wolność odzyskają. 2) Wszyscy wyżsi i niżsi urzędnicy zostali z posad swoich usunięci, a inni zamianowani, jednak tylko na polecenie obywateli. 3) Urzędnicy niżsi nie mogą nawet w interesach urzędowych bez wiedzy baszy iść pomiędzy lud, aby ten zawsze wiedział o chwili ich odejścia i powrotu. 4) Służebności znoszą się. Nikogo zmuszać nie można gwałtem, aby drzewo, węgle lub przedmioty tym podobne dostawiał; kto takowych potrzebuje, musi kłobądź on jest, zapłacić. 5) Spachom zakazano, aby przy zbieraniu dziesięcin swoich, nie od poddanych na wyżywienie nie żądali, oprócz wody; muszą oni, jak każdy inny podróżny, potrzeby swoje po domach gościnnych za pieniądze nabywać. W razie przekroczenia ustanowiono karę pięciomiesięcznego więzienia w kajdanach. 6) Duchownym mohamedańskim polecono, aby każdy, chcący przyjąć religię mohamedańską, wprzód złożył pozwolenie na to rodzinie swojej, gdyby jednak mimo oporu krewnych przy zamiarze swoim pozostał, należy go poprzednio do biskupa lub innego księdza na naukę na 3 dni posłać, po czem dopiero ma mu być pozwolone zmienić religię. 7) Na przyszłość mają być chrześcianie zarówno jak Turcy do świadectwa przypuszczeni, gdyż taka jest wola sułtana, aby wszyscy poddani jego za równych byli uważani. — Prawa te wiezie Reszyd basza; mieszkańcy chrześcijańscy w Wissa przyjmowali go z uniesieniem nadzwyczajnym. Prawo to kazał on natychmiast po przybyciu swoim ogłosić i w życie wprowadzić.

A m e r y k a.

Statek parowy Washington żeglujący do Bremen przybył dnia 4. Października na przystań Cowes i ma wiadomości z Nowego Jorku późniejsze o trzy dni od tych, które Hibernia do Anglii przywiozła. W senacie w Washingtonie przeszedł bil dotyczący Oregonu, a potem zastanawiano się nad budżetem (General Appropriation Bill). Pomiedzy rozmaitymi artykułami dodatkowymi, o które wniesiono, znalazł się także jeden, żądający, aby wyznaczono 10,000 dolarów na opędzenie wydatków posła tureckiego podczas pobytu jego w Stanach Zjednoczonych. Wniosek ten podał senator Hunter z Wirginii, i przyjęto go 35 głosami przeciw 19. Sympatie tureckie Amerykanów pochodzą z wystąpienia Porty w sprawie wychodźców węgierskich. Dziennik New York Herald zawiera szczególniejsze w tym względzie uwagi, które tu w wyjątku zamieszczamy. «Pomiedzy Stanami Zjednoczonymi a tak nazwanymi mocarstwami chrześcijańskimi, wyjąwszy może Francję, niema ani jednego węzła sympatii, chyba takowa przez handel się utrzymała; lecz z Turcją wcale inaczej rzeczy stoją. Sultan jest mężem zupełnie w duchu Amerykanów, a usposobienia jego są także same, jak nasze. — Dla tego, ile sił nam starczy, przykładac się będziemy do utrzymania z nim stosunków przyjaznych. Senat wyznaczył dalej kwotę 500,000 dolarów na wystawienie gmachu publicznego w S. Francisco, w którym się mieścić będzie urząd celny, sądownictwo i t. p. — W izbie reprezentantów zajmowano się budżetem marynarki, nad którym bardzo obszernie debatowano. — Według listów prywatnych z państwa meksykańskiego naradzano się na posiedzeniu nadzwyczajnym kongresu nad wnioskiem rządu we względzie zniesienia ograniczeń handlowych i ogólnego zniżenia

opłat celnych, lecz napotkano na silną opozycję z strony fabrykantów; upadek rządu teraźniejszego nie należy wcale do rzeczy niepodobnych.

Stolica złota. — Po cztero-miesięcznej wycieczce w głąb kraju, pan Taylor daje nam wyobrażenie o postępach, jakie uczyniło miasto San Francisco podczas jego niebytności:

«Podobnej rzeczy nigdy nie widziano, i zapewne niepowtórzy się ona nigdy. O tém tylko mówię tu, com na własne widział oczy. Wysiadłem na ląd w San Francisco, przed czterema miesiącami, i zastałem gromadę niekształtną namiotów i płóciennych baraków, i kilka budowli drewnianych na dwóch ulicach, a ludności około sześć tysięcy. Za powrotem, ujrzałem prawdziwą stolicę; liczne jej ulice, ozdobione trwałymi i regularnymi budynkami, napelniała ludność czynna, a na wszystkie strony widać było poznaki trwałej pomyślności handlowej. Miasto rozciągało się wtedy na części brzegu na przeciwko przystani okrętów, i dosięgło do stóp wzgórzy; teraz zajęło te wzgórza po same szczyty, objęło całą zatokę; przebiegając dolinę wśród opaski wzgórków, posuwa się do Bramy Złotej, i stawia magazyny na brzegu Oceanu Spokojnego. — Wtedy, cudzoziemiec przybyły na szukanie złota, mieszkał pod płócienną szopą, ruchomości jego filozoficznej były prostoty, a jadł na skromnej desce sosnowej; teraz powstały już pyszne hotele, ozdobione gankami i galeryami, i umeblowane z całą wytwornością europejskiego zbytku; arystokratyczni restauratorowie podają konsumentom jadłospisy, obejmujące najdelikatniejsze przysmaki paryskiej kuchni. Wtedy, okręta przybywające, opuszczone stały w przystani; teraz niema dnia, żeby pewna liczba statków, przeznaczonych do różnych punktów oceanu spokojnego, nie przebywała Bramy Złotej. Podobnie jak czarodziejskie ziarno indyjskiego kuglarza, które rosło, okrywało się kwiatami i owocem w oczach widzów, San Francisco w jednym dniu dokonało półwiekowego postępu.»

W San Francisco, wywróconym jest zwyczajny porządek rzeczy, handlowe operacje są tam wręcz przeciwnie trybowi jakim się odbywają w naszych starych społecznościach. U nas, prawidłowym jest brak pieniędzy, taniość robotnika, i obfitość fabrycznych wyrobków; tam, wszystkie kieszenie przepelnione są złotem, a do potrzeb niezbędnych zawsze niestaje zapasów. «Uderzył mnie zaraz, powiada Taylor, pierwszy skutek nadzwyczajnej obfitości złota, i łatwości robienia szybko majątku. Wszystkie interesa odbywają się tak snadno, że zwyczajne targowanie, ustąpienia ze strony sprzedającego, wymagania o zniżenie ceny ze strony kupującego, całkiem wydają się tam nieznaane. Wchodzisz do sklepu za jakim kupnem; kupiec spogląda na ciebie jak najobojętniej w świecie, czekając aż powiesz czego ci potrzeba; jeżeli cena towaru wydaje ci się zbyt wysoką, możesz bezpiecznie odejść, bo ci nie pewno nie odstąpią; mało to kupca obchodzi, czy kupisz od niego czy nie. Kto żył jakiś czas w tym kraju, dobywa worek i płaci, żeby nie tracić czasu na daremne słowa.

Ta wzdarda wszelkich drobnych sposobów robienia pieniędzy, należy do rozweselających serce rysów obyczajowych. Drugim rysem, niemniej zaszczytnym, jest punktualność w wypłacaniu długów i powszechne zaufanie, jakie ludzie mieć muszą w prawosć i uczciwość wzajemną. Może ostatni ten fakt, wynika w części z tego, że nie ma dostatecznego zabezpieczenia własności; a tę opiekę zastąpić tylko mogło uczciwe poszanowanie praw bliźniego.

Ciąg dalszy składek dla pogorzalców miasta Krakowa, złożonych na ręce obywatela A. Sobieckiego:

Ob. Grachalski składki z miasta Powiedzisk 6tal. Gmina Krześlice 15 sgr. Ob. A. Polczyński z Wysoki 4tal. Pani M. Polczyńska z tamtyd 3tal. J. Polczyński 15 sgr. S. Kalicki z Tucholi 15 sgr. J. Polczyński z Dąbrowki 1tal.

PROCLAMA.

Na dobrach Niemierzewie w tutejszym powiecie położonych, dawniej Ur. Józefowi Kierskiemu, a teraz Ur. Jerzemu Danielowi Karolowi Bardt należących, stoją w Rub. III.:

- 1) sub Nr. 1. — 166 Tal. 16 dgr. czyli 1000 Zł. pol. z prowizjami zaległymi *ad alterum tantum* dla successorów Alberta Gruszczyńskiego,
 - 2) sub Nr. 4. — 3000 Tal. czyli 18,000 Zł. pol. dla Wiktorii zamężnej Bukowieckiej, czyli téjże successorów,
- które pretensye na wniosek dawniejszej posiadzicielki Joanny Florentyny zamężnej Karczewskiej z Kosickich do sądowego protokółu z dnia 7. Lutego 1797. r. *ex decreto* z dnia 7. Kwietnia 1800. r. są zainstabulowane.

Posiedziciel dóbr twierdzi, że pretensye te są zapłacone, lecz kwity niemogą być dostawione, i właściciele tychże pretensyów lub ich successorowie nie są znajomi. Celem wymazania nastąpi wywołanie tychże pretensyów. Niniejszém zapożyczają się właściciele tychże pretensyów, lub ich successorowie albo cessyona-

ryuszów, lub innych prawnych następców do udowodnienia swych praw na termin

dnia 21. Stycznia 1851. r.

o godzinie 11. przed południem przed Ur. Szirachem Radcą Sądu powiatowego w tutejszym lokalu sądowym wyznaczonym, z tą przestroga, że niestawiający z swemi prawami do tychże pretensyów zostaną prekludowani i im będzie wieczne milczenie nakazane.

Miedzychód, dnia 31. Lipca 1850. r.

Król. Sąd powiatowy; wydział I.

Przedaż bydła.

Z powodu braku paszy przez pożar dnia 29. z. m. zniszczonej, przedawać będzie na miejscu przez publiczną licytację dnia 24. Października 1850. r. 30 krów i młodocianego bydła, 4 stadniki, kilka wołów i koni

Dominium Modliszewko pod Gnieznem.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 16. Października r. b. przed Ratuszem termin do sprzedania dwóch nowych powozów znosi się niniejszém.

Poznań, dnia 12 Października 1850.

A n s c h ü t z.

Licytacja koni, powozów i szorów.

W poniedziałek dnia 14. Października przed południem o godzinie 11. przedawać będą publicznie za gotówkę na podworzu domu Pana Masłowskiego pod Nr. 19. na ulicy Fryderykowskiej i narożniku ulicy Lipowej, dwa wałachy kasztanowate, mające 14. i 8. lat, siwka, mającego 8 lat, małego konika gniadego rassy

Ruskiej; półkryty powóz na żelaznych osiach; podobną małą bryczkę, 2 pary angielskich szorów wraz z innemi szorami. Anschütz.

Powróciwszy z jarmarku Lipskiego polecam łaskawym względem Szanownej Publiczności skład mój zaopatrzonej w najnowszą modę kapelusze i czepki po cenach jak najumiarkowanych. M. Złotnikiewicz.

Poznań, Wodna ulica Nr. 7.

Dominium Otoczna pod Wrześnią ma 100 sztuk skopów tłustych do sprzedania.

Świeże lniane i rzepakowe makuchy znajdują się zapasem w składzie gazu i rafinerii oleju w Poznaniu przy ulicy Zamkowej i narożniku rynku Nr. 84. Adolf Asch.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Października 1850	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papie- rami.	goto- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106 $\frac{1}{2}$	106 $\frac{1}{2}$
Oblig. długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	85 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	109 $\frac{1}{2}$	109 $\frac{1}{2}$
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Oblig. miasta Berlina	5	104 $\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 $\frac{1}{2}$	90 $\frac{1}{2}$	90
W. X. Poznańsk.	4	101	—
dito nowe	3 $\frac{1}{2}$	90 $\frac{1}{2}$	89 $\frac{1}{2}$
Pruss. Wschod.	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	95
March. Elek. i N.	3 $\frac{1}{2}$	—	95 $\frac{1}{2}$
Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	11 $\frac{1}{2}$	10 $\frac{1}{2}$
Ur. żel. Starogrod-Poznański	3 $\frac{1}{2}$	—	81